

Gladiator II oczami badacza starożytności

W roku 2000 film Ridleya Scotta pt. *Gladiator* otrzymał pięć Oscarów, w tym w kategorii najlepszy film, i trafił tym samym na listę najlepszych filmów wszech czasów¹. 15 listopada 2024 roku do kin trafiła produkcja *Gladiator II*, która w środowisku krytyków kina zdobywa umiarkowane recenzje. O tym, czy warto wybrać się do kina na najnowszą produkcję Ridleya Scotta, w jakim stopniu opisuje ona prawdziwe zdarzenia z okresu starożytnego Rzymu oraz dlaczego same produkcje filmowe nie stanowią wiarygodnego źródła wiedzy o przeszłości z dr. Karolem Kłodzińskim z Zakładu Historii Starożytnej Wydziału Historycznego UG rozmawia Agnieszka Bień



Doktor Karol Kłodziński na stanowisku archeologicznym w Dougga na terenie Tunezji

Fot. Jakub Franczuk

► **Wiem, że obejrzał już pan film *Gladiator II*. Jako specjalista od historii starożytnej jak ocenia pan tę produkcję pod względem zgodności z historią tamtego okresu?**

Jestem fanem *Gladiatora I*, obejrzałem go kilkanaście razy, więc nie mogłem sobie odmówić pójścia do kina na *Gladiatora II*. Studenci często podpytywali mnie o wrażenia i ocenę tego filmu. Warto podkreślić, że *Gladiator II* to przede wszystkim epicka superprodukcja hollywoodzka i przez taki pryzmat trzeba ją oceniać. Scottowi zależało przede wszystkim na połączeniu fabuły obu części, kontynuacji losów Luciusa, syna Maximusa, a więc postaci fikcyjnych, a nie na oddaniu realiów historycznych i sytuacji politycznej w Imperium Romanum z początku III wieku naszej ery. W mojej opinii weryfikacja rzeczywistości historycznej przeprowadzana na gorąco, w czasie

Doktor Karol Kłodziński
na stanowisku archeologicznym
w Musti na terenie Tunezji

Fot. Magda Antos



seansu filmu hollywoodzkiego, jest karkołomna, po prostu psuje dobrą zabawę. Jako fan kina wysoko oceniam kreacje aktorskie Pedro Pascala, czyli Acaciusa, i Denzela Washingtona, odtwórcy roli Macrinusa. Efekty specjalne oraz sceny bitew i walk, choć z pogranicza science fiction, jak ta z udziałem rozjuszonego nosorożca, zapewniają znakomitą rozrywkę. Jako badacz historii starożytnej oceniłem rzeczywistość historyczną przedstawioną w filmie, lecz tego zadania podjąłem się dopiero na drugi dzień po seansie, nie chcąc sobie psuć dobrej zabawy w kinie.

► **Z jakich powodów pan, jako historyk, znawca historii starożytnego Rzymu, mógłby polecić, a z jakich – odradzić obejrzenie *Gladiatora* oraz *Gladiatora II*?**

Współcześnie gry i filmy historyczne często są jedynym źródłem wiedzy młodych ludzi o antyku. Można polecić je wszystkim, ale tylko wtedy, gdy zachęcą do dalszych poszukiwań, lektur, weryfikacji rzeczywistości rekonstruowanej w grach i filmach. *Gladiator II* jest pełen błędów historycznych, ale nie będę

go potępiał, jest on produkcją hollywoodzką, a tego typu produkcje rządzą się swoimi prawami. Mam jednak nadzieję, że obejrzenie *Gladiatora II* rozbudzi zainteresowanie starożytnym Rzymem i zachęci odbiorców do sięgnięcia po fachową literaturę, podręczniki i monografie.

► **Czy wydarzenia pokazane w obu częściach *Gladiatora* realnie mogły mieć miejsce?**

Gladiator II jest filmem historycznym, lecz z historią początku trzeciego wieku naszej ery nie ma wiele wspólnego. W 200 roku naszej ery rządził w Rzymie Septymiusz Sewer, a nie Karakalla i Geta. Poza tym nie byli oni bliźniakami – Karakalla był starszy od Gety. Lucilla, córka Marka Aureliusza i jedna z bohaterek filmu, zmarła na Capri w 182 roku naszej ery. W cesarskim Rzymie nie wykonywano inskrypcji w języku angielskim, a w Koloseum w czasach Sewerów najpewniej nie zorganizowano bitwy morskiej – te organizowali Tytus i Domicjan – i nie pływały tam rekiny. Ponadto w Afryce rzymskiej nie uprawiano dyń – w tym czasie uprawiano je w Ameryce Środkowej. W filmie początkowe sceny dzieją

się w Numidii, a na czele obleganego przez Rzymian miasta stoi Jugurta. Choć to imię funkcjonowało w okresie Cesarstwa, a niejaki Marcus Virrius Flavius Iughurta był nawet członkiem elity rzymskiej w Kartaginie, to jednak jest to filmowe nawiązanie do postaci historycznej – Jugurty, króla numidyjskiego, który walczył z Rzymem pod koniec II wieku przed naszą erą. Na początku III wieku naszej ery Numidia była już jednak w pełni zromanizowaną prowincją, nie dochodziło tam do buntów. Funkcjonowała w strukturach Imperium Romanum już od końca Republiki jako Africa Nova, później jako część prowincji Afryka Prokonsularna, a wreszcie – od czasów Septymiusza Sewera – jako osobna prowincja. W filmie pojawia się również Macrinus, który jednego dnia zabił Getę i Karakallę. Cesarz o tym imieniu rządził w Rzymie, ale w latach 217–218, przy czym w 218 roku razem ze swoim synem Diadumenianem. Filmowy Macrinus przypomina mi jednak postać historyczną – Kleandra, szarą eminencję aktywną w drugiej połowie rządów Kommodusa. Podobnie jak Macrinus był on niewolnikiem wyzwolonym przez Marka Aureliusza.



Tondo Sewerów

By © José Luiz Bernardes Ribeiro,
Public Domain,
<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=62550709>

Również on miał ogromne wpływy polityczne na dworze cesarskim i terroryzował senatorów. Posiadał nawet wyjątkowy tytuł „sztyletnika”, a sztylet – *pugio* – był symbolem nie tylko władzy prefektów pretorianów, zastępców cesarza, lecz również skrytobójstwa. O Kleandrze mówią źródła narracyjne, a także inskrypcje, których odczytywaniem zajmują się epigraficy.

► **Historia Kleandra jest fascynująca. Czy zatem Ridley Scott nie mógł zekranizować prawdziwej historii i przedstawić w niej postaci historycznych? Wydaje się, że źródła historyczne dostarczają nam równie emocjonujących i ciekawych historii, które mogłyby stanowić podstawę scenariusza filmowego.**

Po wykryciu spisku filmowy Geta nie grozi Acaciusowi okrutną śmiercią czy torturami, ale wymazaniem pamięci o nim, usunięciem jego

imienia z przestrzeni publicznej. Szczególnie interesującym zagadnieniem historycznym, wokół którego można by zogniskować scenariusz filmu, jest właśnie zjawisko potępienia pamięci w Rzymie Sewerów – *abolitio memoriae* czy też – *damnatio memoriae*. Praktyka ta wiązała się nie tylko z potępieniem i zapomnieniem, ale również z pohańbieniem pamięci. W nauce pojawiła się nawet hipoteza, że na słynnym malowidle z Egiptu, *Tondo Sewerów*, obecnie przechowywanym w Altes Museum w Berlinie, twarz potępionego Gety została wysmarowana fekaliami, choć jednoznacznie nie można tego potwierdzić. W przypadku rodziny Sewerów praktyka *abolitio memoriae* jest szczególnie interesująca, gdyż Geta nie był pierwszą ofiarą Karakalli. Wcześniej, w 205 roku naszej ery, starszy z braci doprowadził do śmierci swojego teścia Fulwiusa Plautianusa, prefekta pretorianów Septymiusza Sewera, oskarżanego

o spisek przeciwko władcy. W efekcie tych wydarzeń córka Plautianusa, Fulvia Plautilla, która była żoną Karakalli, została wygnana na Sycylię, a po śmierci Septymiusza Sewera w 211 roku naszej ery również ona wraz ze swoim bratem została zgłodzona przez Karakallę. Jej imię było skuwane z inskrypcji, w tym w Musti w Afryce Prokonsularnej, na terenie dzisiejszej Tunezji, gdzie wspólnie z profesorem Mohammedem Abidem z Tunisu prowadzą badania epigraficzne w ramach projektu AFRIPAL².

► **Jakie inne filmy o tematyce starożytnej mógłby pan polecić naszym czytelnikom i dlaczego?**

Polecam *Upadek Cesarstwa Rzymskiego* z 1964 roku w reżyserii Anthony'ego Manna. Po jego obejrzeniu jednak również radzę sięgnąć po literaturę przedmiotu.

► **Dziękuję za rozmowę.**

¹ *Gladiator* znajduje się obecnie na 30 pozycji w rankingu portalu Filmweb.pl: <https://www.filmweb.pl/ranking/film>.

² Zob. www.musti.pl.